

Sygn. akt I ACa 1457/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 9 listopada 2017 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie I Wydział Cywilny w składzie następującym:

Przewodniczący: SSA Edyta Mroczek

Sędziowie: SA Beata Kozłowska (spr.)

SO del. Anna Strączyńska

Protokolant: sekretarz sądowy Sławomir Mzyk

po rozpoznaniu w dniu 9 listopada 2017 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa K. K. (1)

przeciwko (...) spółce akcyjnej z siedzibą w W.

o zapłatę i ustalenie

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 27 kwietnia 2016 r., sygn. akt I C 422/11

I. zmienia zaskarżony wyrok:

1. w punkcie szóstym częściowo w ten sposób, że zasądza od (...) spółki akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz K. K. (1):

- kwotę 60 000 zł (sześćdziesiąt tysięcy złotych) z ustawowymi odsetkami od dnia 27 kwietnia 2016 r. tytułem zadośćuczynienia;

- kwotę 67 536,96 zł (sześćdziesiąt siedem tysięcy pięćset trzydzieści sześć złotych dziewięćdziesiąt sześć groszy) z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 27 kwietnia 2016 roku do dnia zapłaty tytułem skapitalizowanej renty;

- kwoty po 780,89 zł (siedemset osiemdziesiąt złotych osiemdziesiąt dziewięć groszy) miesięcznie, płatne począwszy od 1 kwietnia 2016 roku na przyszłość, do 10 dnia każdego miesiąca jako rentę z tytułu utraconych zarobków z ustawowymi odsetkami za opóźnienie w przypadku uchybienia terminowi płatności którejkolwiek z rat;

- kwoty po 260 zł (dwieście sześćdziesiąt złotych) miesięcznie tytułem renty na zwiększone potrzeby, płatne począwszy od 29 kwietnia 2011 roku na przyszłość, do 10 dnia każdego miesiąca z ustawowymi odsetkami za opóźnienie w przypadku uchybienia terminowi płatności którejkolwiek z rat;

2. w punkcie siódmym w ten tylko sposób, że ustala, iż K. K. (1) ponosi 37%, a (...) spółka akcyjna z siedzibą w W. 63% kosztów procesu;

II. oddala apelację w pozostałym zakresie;

III. zasądza od (...) spółki akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz K. K. (1) kwotę 5 400 zł (pięć tysięcy czterysta złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego;

IV. nakazuje pobrać od (...) spółki akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Warszawie kwotę 7 002 zł tytułem (siedem tysięcy dwa złote) części nieuiszczonych kosztów sądowych, od których K. K. (1) był zwolniony.

Anna Strączyńska Edyta Mroczek Beata Kozłowska

Sygn. akt I ACa 1457/16

UZASADNIENIE

Powód K. K. (1) wniósł zasądzenia od pozwanego (...) S. A. z siedzibą w W. kwoty 200 000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia, kwoty 77 091,71 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty tytułem odszkodowania, comiesięcznej renty w kwocie 4 503 zł płatnej do 10-tego dnia każdego miesiąca wraz z ustawowymi odsetkami w przypadku uchybienia terminowi płatności którejkolwiek z rat w związku ze wzrostem potrzeb i utraty zarobków. Nadto powód wniósł o ustalenie odpowiedzialności pozwanego na przyszłość i zasądzenie od pozwanego kosztów procesu.

Powód wskazał na odpowiedzialność pozwanego za kierującego pojazdem mechanicznym marki V. o nr rej. (...) posiadającego ubezpieczenie od odpowiedzialności cywilnej w pozwanym zakładzie ubezpieczeń, który spowodował w dniu 5 maja 2008 r. wypadek komunikacyjny, w którym ucierpiał powód, doznając trwałego uszczerbku na zdrowiu. Obrażenia będące następstwem wypadku spowodowały utratę możliwości zarobkowych oraz wzrost potrzeb w związku z leczeniem i rehabilitacją.

W piśmie procesowym z dnia 8 czerwca 2011 r. powód sprecyzował powództwo wskazując, że kwota 77 091,71 zł stanowi odszkodowanie z tytułu utraconych zarobków za lata 2008 - 2010, zaś dochodzona renta składa się z kwoty 3 502,80 zł stanowiącej różnicę pomiędzy zarobkami uzyskiwanymi przez powoda przed wypadkiem (5 013,50 zł) a świadczeniem uzyskiwanym po wypadku z ZUS (1 510,70 zł) oraz kwoty 1 000 zł. na leczenie, rehabilitację, środki przeciwbólowe, konsultacje medyczne i transport.

W piśmie procesowym z dnia 8 lutego 2016 roku powód K. K. (1) rozszerzył powództwo w zakresie zadośćuczynienia domagając się zasądzenia od pozwanego kwoty 410 000 zł.

W piśmie procesowym z dnia 24 marca 2016 r. powód K. K. (1) sprecyzował ostatecznie powództwo w zakresie roszczenia rentowego wnosząc o zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda z tytułu utraconych zarobków kwoty 77 091,71 zł za okres od dnia 5 maja 2008 roku do dnia 31 grudnia 2010 r., za okres od 1 stycznia 2011 r. do dnia 31 marca 2016 roku następujących kwot: za 2011 rok kwoty 48 392,88 zł. z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2012 r., za 2012 rok kwoty 48 392,88 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2013 r., za 2013 rok kwoty 47 527,80 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2014 r., za rok 2014 kwoty 47 527,80 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2015 r., za rok 2015 kwoty 47 527,80 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 r., za okres od 1 stycznia 2016 roku do 31 marca 2016 r. kwoty 11 713,29 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 1 kwietnia 2016 r., od dnia 1 kwietnia 2016 r. po 3 904,43 zł. miesięcznie do 10-tego dnia każdego miesiąca z ustawowymi odsetkami w przypadku uchybienia terminowi płatności którejkolwiek z rat.

Powód wniósł o zasądzenie renty na zwiększone potrzeby w kwocie po 2 320 zł miesięcznie płatnej do dnia 10-tego każdego miesiąca poczynając od dnia wniesienia pozwu i z ustawowymi odsetkami za opóźnienie w zapłacie każdej z rat od kwoty po 1 000 zł miesięcznie od dnia 11-tego każdego miesiąca, za który była należna dana rata renty, od kwoty po 1 320 zł od dnia 1 kwietnia 2016 r.

Pozwany (...) S.A. z siedzibą w W. wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów procesu od powoda.

W uzasadnieniu pozwany zakwestionował zarówno zasadę swej odpowiedzialności, jak również wysokość i nieudowodnienie zgłoszonych żądań. Pozwany wskazał, że powód zgłosił szkodę w dniu 30 maja 2011 r., jednak nie złożył dokumentów umożliwiających przeprowadzenie postępowania likwidacyjnego, w szczególności dotyczących postępowania karnego, które wyjaśniłyby przebieg i przyczyny wypadku z dnia 5 maja 2008 r.

Wyrokiem z dnia 27 kwietnia 2016 roku Sąd Okręgowy w Warszawie:

I. zasądził od pozwanego (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz powoda K. K. (1) kwotę 180 000 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 27 kwietnia 2016 roku do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia;

II. zasądził od pozwanego (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz powoda K. K. (1) kwotę 186 876,56 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 27 kwietnia 2016 r. do dnia zapłaty tytułem skapitalizowanej renty;

III. zasądził od pozwanego (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz powoda K. K. (1) rentę z tytułu utraconych zarobków w kwocie po 2 342,65 zł miesięcznie, płatną począwszy od 1 kwietnia 2016 roku na przyszłość, do 10 dnia każdego miesiąca z ustawowymi odsetkami za opóźnienie w przypadku uchybienia terminowi płatności którejkolwiek z rat;

IV. zasądził od pozwanego (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz powoda K. K. (1) rentę na zwiększone potrzeby w kwocie po 796 zł miesięcznie, płatną począwszy od 29 kwietnia 2011 roku na przyszłość, do 10 dnia każdego miesiąca z ustawowymi odsetkami za opóźnienie w przypadku uchybienia terminowi płatności którejkolwiek z rat;

V. ustalił odpowiedzialność pozwanego (...) S.A. z siedzibą w W. wobec powoda K. K. (1) za mogące ujawnić się w przyszłości skutki wypadku z dnia 5 maja 2008 roku;

VI. w pozostałym zakresie oddalił powództwo;

VII. ustalił, że powód K. K. (1) ponosi 45%, a pozwany (...) S.A. z siedzibą w W. w 55% kosztów procesu, pozostawiając ich szczegółowe rozliczenie referendarzowi sądowemu.

Swe rozstrzygnięcie Sąd Okręgowy oparł na następujących ustaleniach faktycznych i następujących ocenach prawnych:

W dniu 5 maja 2008 roku w miejscowości K. na drodze nr (...), na jej łagodnym łuku w pobliżu słupka hektometrowego nr (...) w porze dziennej, ok. godz. 13:00 kierujący samochodem osobowym marki V. (...) o nr rej. (...) M. S. naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym w ten sposób, że z nieuzasadnionych przyczyn zjechał na lewą część jezdni, po której poruszał się powód K. K. (1) samochodem osobowym marki M. (...) o nr rej. (...) i spowodował zderzenie z M. powoda. K. K. (1) przyczynił się do wypadku, ponieważ w sposób nieuzasadniony sytuacją drogową lub warunkami prowadził swój pojazd tuż przy osi jezdni mając po swojej prawej stronie możliwość jazdy w pobliżu prawej krawędzi jezdni, co pozwoliłoby mu uniknąć zderzenia.

W wyniku wypadku powód K. K. (1) doznał bardzo ciężkich obrażeń fizycznych w postaci urazowego krwotoku mózgowego z krwiakiem śródmózgowym i obrzękiem mózgowym, złamania kości udowej lewej i kości ramiennej

lewej, urazu klatki piersiowej. Przebywał w szpitalu (...) w W. na oddziale (...) od dnia wypadku do dnia 20 maja 2008 r. w śpiączce farmakologicznej, co uchroniło mózg przed poważniejszymi uszkodzeniami. Krwawienia śródmózgowe uległy wchłonięciu w procesie leczenia, a ognisko stłuczenia płata czołowego przekształciło się w bliznę glejową płata czołowego lewego. Skutkiem całościowego zejścia obrzęku i krwiaka śródmózgowego są zaniki korowe płatów czołowych i skroniowych, szczególnie po stronie lewej. Przebyte uszkodzenia spowodowały zaburzenia mowy oraz zaburzenia charakteru pisma u powoda. Wystąpił również zespół amnestyczny jako skutek obrażeń doznanych w wypadku. W zakresie neurologicznym u powoda skutkiem wypadku jest encefalopatia pourazowa wyrażana głównie objawami psychoorganicznymi, zaburzeniami mowy i pisma oraz uszkodzenie nerwów III i IV po stronie lewej, co powoduje zaburzenia wzrokowe w postaci podwójnego widzenia; występują wyraźne deficyty emocji i osobowości. Rokowanie co do wyleczenia skutków urazu mózgowego jest niepomyślne, istniejące objawy zespołu pourazowego stanowią o istotnym upośledzeniu zdolności do pracy na trwale. W przyszłości mogą ujawnić się inne jeszcze zaburzenia neuropsychiatryczne w postaci zaburzeń osobowości, psychotycznych na bazie organicznej, dalsze zaburzenia funkcji poznawczych oraz padaczka pourazowa. Zaburzenia mowy powodują u niego frustrację i rodzaj agresję. Powód wymaga ciągłej opieki neurologicznej i psychiatrycznej. Powód winien stosować leki, których miesięczny koszt oscyluje wokół kwoty 100 zł.

Od 20 maja 2008 roku powód przebywał na oddziale ortopedycznym szpitala (...), gdzie w trybie operacyjnym dokonano zespolenia trzonu kości ramiennej gwoździem śródszpikowym i kości udowej śrubami ciągnącymi i stabilizatorem. Początkowo K. K. (1) poruszał się za pomocą balkonika, a następnie kul ze stopniowym obciążaniem kończyny dolnej lewej. W dniach od 1 lipca do 28 lipca 2008 r. leczono go w oddziale (...) i stosowano ćwiczenia indywidualne i pionizację. Od 28 lipca 2008 r. do 5 sierpnia 2008 r. leczono powoda w Klinice (...) w O. poprzez usunięcie materiału zespalającego z kości udowej lewej, zalecając chodzenie o kulach z 50% obciążeniem. Od 27 sierpnia 2008 r. do 30 września kontynuowano leczenie w oddziale (...) usprawniając powoda. W dniach 4 - 6 października 2008 r. powód leczony był w oddziale (...) szpitala w P. z rozpoznaniem refraktury trzonu kości udowej lewej (ponowne złamanie) za pomocą wyciągu szkieletowego i gipsu udowego. W dniu 6 października 2008 r. przewieziono go ponownie do szpitala w O., gdzie leczono do 20 października 2008 r. operacyjnie stabilizując kość udową gwoździem śródszpikowym podkolanowym ryglowanym. Od 7 stycznia 2009 r. do 17 lutego 2009 roku powód ponownie został przyjęty na oddział (...), a następnie rehabilitowano go w maju, czerwcu 2009 roku, październiku i listopadzie 2010 r.

Obecny stan zdrowia powoda w aspekcie ortopedycznym wskazuje na przebycie ciężkiego urazu wielonarządowego w postaci urazu czaszkowo – mózgowego, złamania żeber po stronie prawej, złamania kości ramiennej prawej, złamania uda lewego powikłanego złamaniem materiału zespalającego i ponownym złamaniem uda. Obrażeniom towarzyszył ból utrzymujący się na stosunkowo wysokim poziomie w ciągu pierwszego tygodnia od wypadku, potem stopniowo zmniejszający się, jednak występujący do chwili obecnej. Przebyty uraz spowodował powstanie trwałego uszczerbku na zdrowiu powoda, choć w tym aspekcie rokowanie jest dobre, to K. K. (1) jego skutki będzie odczuwał do końca życia, ponieważ ruchomość kończyn została trale zmniejszona. Wystąpiło zmniejszenie wydolności chodu, powód może pokonać krótsze dystanse i wolniej niż przed wypadkiem. Po wypadku powód wymagał pomocy we wszystkich czynnościach dnia codziennego (w zakresie toalety, higieny, ubieranie się, rozbierania, w zakupach, przygotowywaniu posiłków). Po zdjęciu gipsu powód wymagał tylko pomocy w zakresie zakupów i przygotowania posiłków przez okres 4 miesięcy w zakresie 2 godzin dziennie. Leczenie powoda odbywało się w ramach państwowej bezpłatnej służby zdrowia, zabiegi rehabilitacyjne również były bezpłatne, refundowane, jednak z uwagi na konieczność czasem kilkumiesięcznego oczekiwania na zabiegi powód korzystał i korzysta z płatnych zabiegów rehabilitacji ponosząc miesięcznie koszty w kwocie 880 zł. Te zabiegi winien stosować do końca życia, aby zapobiegać osłabieniu wydolności chodu, siły mięśniowej, przeciwdziałać przykurczom stawowym i mięśniowym, zwyrodnieniom stawowym w obrębie złamań. Wskazane są coroczne wyjazdy do sanatorium w ramach NFZ, rehabilitacja ambulatoryjna, komercyjna w wymiarze 10 sesji terapeutycznych za wskazane 880 zł miesięcznie. Dojazdy do sanatorium i z powrotem kosztują ok. 2000 zł rocznie, co daje ok. 166,66 zł. Z uwagi na skomplikowany i powikłany charakter urazów, jakich powód doznał w wypadku z dnia 5 maja 2008 r. korzysta on z porad lekarskich nier refundowanych u lekarzy specjalistów.

Powód K. K. (1) w chwili wypadku był zatrudniony na podstawie umowy o pracę na czas nieokreślony przez (...) sp. z o. o. z siedzibą w P. na stanowisku prezesa zarządu z wynagrodzeniem wynoszącym 7 300 zł brutto, tj. 5 013,50 zł netto.

Po wypadku przebywał na zwolnieniu lekarskim w dniach od 5 maja 2008 r. do 2 listopada 2008 r. W okresie zwolnienia lekarskiego otrzymywał zasiłek chorobowy z ubezpieczenia wypadkowego. Łącznie roczne dochody netto powoda za rok 2008 powinny wynieść 60 162 zł, zaś w rzeczywistości powód uzyskał łącznie 48 222,85 zł. Różnica wynosi zatem 11 930,15 zł. Po zwolnieniu lekarskim nie wrócił do pracy, lecz otrzymał świadczenie rehabilitacyjne od 3 listopada 2008 r. do 31 stycznia 2009 r. w wysokości 90% wynagrodzenia, które stanowiło podstawę wymiaru zasiłku chorobowego, a od dnia 1 lutego 2009 r. do dnia 28 października 2009 r. w wysokości 75% wynagrodzenia, które stanowiło podstawę wymiaru zasiłku chorobowego.

Łącznie roczne dochody netto powoda za rok 2009 powinny wynieść 60 162 zł., zaś w rzeczywistości powód uzyskał łącznie 46 512,72 zł. Różnica wynosi zatem 13 649,28 zł. Za rok 2010 powód uzyskał dochód z tytułu renty z ZUS w wysokości netto 18 108,82 zł.

Łącznie roczne dochody netto powoda za rok 2010 powinny wynieść 60 162 zł., zaś w rzeczywistości powód uzyskał 18 108,82 zł. Różnica wynosi zatem 42 053,18 zł. Za rok 2011 powód uzyskał dochód z renty z ZUS w kwocie 11 769,12 zł. Łącznie roczne dochody netto powoda za rok 2011 powinny wynieść 60 162 zł., zaś w rzeczywistości powód uzyskał 11 769,12 zł. Różnica wynosi zatem 48 392,88 zł. Za rok 2012 powód uzyskał dochód z renty z ZUS w kwocie 11 769,12 zł. Łącznie roczne dochody netto powoda za rok 2012 powinny wynieść 60 162 zł., zaś w rzeczywistości powód uzyskał 11 769,12 zł. Różnica wynosi zatem 48 392,88 zł.

Za rok 2013 powód uzyskał dochód z renty z ZUS w kwocie 12 634,20 zł. Łącznie roczne dochody netto powoda za rok 2012 powinny wynieść 60 162 zł., zaś w rzeczywistości powód uzyskał 12 634,20 zł. Różnica wynosi zatem 47 525,80 zł.

Za rok 2014 powód uzyskał dochód z renty z ZUS w kwocie 12 634,20 zł. Łącznie roczne dochody netto powoda za rok 2014 powinny wynieść 60 162 zł., zaś w rzeczywistości powód uzyskał 12 634,20 zł. Różnica wynosi zatem 47 525,80 zł.

Za rok 2015 powód uzyskał dochód z renty z ZUS w kwocie 13 308,84 zł. Łącznie roczne dochody netto powoda za rok 2015 powinny wynieść 60 162 zł., zaś w rzeczywistości powód uzyskał 13 308,84 zł. Różnica wynosi zatem 46 853,16 zł.

Za okres od 01 stycznia 2016 roku do 31 marca 2016 roku powód winien otrzymać dochód po 5 013,50 zł. netto miesięcznie, a otrzymał po 1 109,07 zł. tytułem renty z ZUS, co daje miesięcznie różnicę 3 904,43 zł., za trzy miesiące jest to kwota 11 713,29 zł. Aktualnie powód otrzymuje rentę po 1 109,07 zł. netto miesięcznie.

Od czasu wypadku życie powoda zmieniło się bezpowrotnie. Ma kłopoty z pamięcią, mową, widzeniem, chodzeniem. Przed wypadkiem prowadził ustabilizowane życie rodzinne i zawodowe, grał w piłkę ręczną, zajmował się rodziną, pracą. Po wypadku jego życie skupia się na leczeniu i rehabilitacji, czemu poświęca bardzo dużo czasu; z obawą patrzy w przyszłość. Musiał zrezygnować z dobrej pracy, prowadzenia firmy, którą przekazał synowi żony. Nie pracuje i bardzo mu tego brakuje, czuje się niepotrzebny. Przedtem to on utrzymywał rodzinę, a teraz musi na nią liczyć. W dalszą podróż nie może wybrać się sam, wymaga w tym pomocy, często odwiedza lekarzy, a przed wypadkiem był człowiekiem całkowicie zdrowym. W chwili wypadku miał 40 lat.

Sąd Okręgowy wskazał, że powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie dowodów ze źródeł osobowych, dokumentów i opinii biegłych.

Sąd Okręgowy wyjaśnił, że Ustaleń co do przebiegu wypadku dokonał na podstawie dokumentacji fotograficznej, dowodów zgromadzonych w aktach karnych o sygnaturze IIK 98/09 Sądu Rejonowego w Sochaczewie oraz opinii biegłego specjalisty ds. rekonstrukcji wypadków drogowych T. D. (1), którym to dowodom Sąd przydał moc dowodową oraz walor wiarygodności. Opinia biegłego T. D. (1) zawierała przekonujący wywód poparty wiedzą, doświadczeniem biegłego oraz eksperymentami przeprowadzonymi przez biegłego w programach komputerowych, co pozwoliło biegłemu poczynić ustalenia, z których wynika, że powypadkowe położenie obydwu pojazdów uczestniczących w

zderzeniu możliwe jest tylko przy przyjęciu, że to M. S., kierujący V. (...) przekroczył oś jezdni zjeżdżając w sposób nieuzasadniony warunkami drogowymi i sytuacją na jezdni na pas, po którym poruszał się powód K. K. (1), co doprowadziło do zderzenia pojazdów. Z tego względu Sąd nie dał wiary zeznaniom świadka M. S., który twierdził, że poruszał się cały czas swoim pasem ruchu. Ta opinia stała się zatem podstawą ustaleń faktycznych. Natomiast Sąd nie oparł się na opinii sporządzonej przez biegłego S. Ż., ponieważ biegły ten w istocie odmówił wykonania opinii twierdząc, że musiałby poczynić zbyt wiele założeń. Jak się okazało na podstawie opinii biegłego T. D. możliwa była zarówno rekonstrukcja wypadku, jak i ustalenie, który z kierowców naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym.

Sąd Okręgowy wskazał, że relacje prawne łączące powoda K. K. (1) jako kierującego pojazdem mechanicznym – samochodem osobowym marki M. (...) i posiadacza pojazdu mechanicznego marki V. (...) o nr rej. (...), za którego odpowiedzialność cywilną ponosi pozwany zakład ubezpieczeń, ocenić należy w płaszczyźnie przepisu art. 435 k.c., art. 436 § 2 k.c. i art. 415 k.c.

Podstawową przesłanką odpowiedzialności cywilnej w rozpoznawanej sprawie jest wina posiadacza pojazdu marki V. (...) o nr rej. (...) M. S. za zaistnienie wypadku z dnia 5 maja 2008 roku, która ustalona została w oparciu o wiarygodny dowód z opinii biegłego specjalisty ds. rekonstrukcji wypadków T. D. (1), który w sposób logiczny wyjaśnił, że to M. S. naruszył zasady ruchu drogowego i bez uzasadnienia sytuacją drogową poruszał się pasem przeznaczonym dla ruchu przeciwnego, po którym z dozwoloną prędkością poruszał się powód samochodem marki M.. K. K. (1) od popełnienia przestępstwa drogowego został uniewinniony na mocy wyroku Sądu Rejonowego w Sochaczewie z dnia 16 listopada 2010 roku.

Zgodnie z przepisem art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. nr 124, poz. 1152 ze zm.) obowiązującej w dacie zaistnienia szkody z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, której następstwem jest śmierć, uszkodzenie ciała, rozstrój zdrowia bądź też utrata, zniszczenie lub uszkodzenie mienia. Stosownie do treści art. 36 ust. 1 pkt 1 i 2 tej ustawy odszkodowanie ustala się i wypłaca w granicach odpowiedzialności cywilnej posiadacza lub kierującego pojazdem mechanicznym. Odesłanie zawarte w art. 36 ust. 1 przywołanej ustawy do obowiązującego prawa stanowi odwołanie właśnie do przepisów kodeksu cywilnego regulujących odpowiedzialność cywilną tych osób (art. 415 w zw. z art. 435 k.c. do art. 437 k.c.).

Przyjmując istnienie odpowiedzialności pozwanego za skutki wypadku, jakiemu uległ powód w dniu 5 maja 2008 roku, rozważyć należy kolejno zgłoszone przez niego żądania pod kątem ich zasadności i wysokości, przy czym w pierwszej kolejności należało poddać ocenie zarzut przyczynienia się powoda do powstania szkody podniesiony w sporze przez pozwanego.

Z opinii biegłego T. D. (1) wynika, że zachowanie powoda było obiektywnie nieprawidłowe, ponieważ jako uczestnik ruchu drogowego – kierujący pojazdem powinien był stosować się do zasady tego ruchu polegającej na poruszaniu się najbliżej prawej krawędzi pasa jezdni. Powód zasadę tę naruszył, skoro w sposób nieuzasadniony sytuacją drogową lub warunkami drogowymi prowadził swój pojazd tuż przy osi jezdni mając po swojej prawej stronie możliwość jazdy w pobliżu prawej krawędzi jezdni, co pozwoliłoby uniknąć zderzenia. Biegły wyjaśnił, że przyczynienie się powoda było znaczne, poważne, sięgające 40-45%. W tej sytuacji Sąd Okręgowy przyjął 40% przyczynienie się powoda do zaistnienia wypadku na podstawie art. 362 k.c. i wskazał, że odmowa uwzględnienia przyczynienia się powoda K. K. (1) do powstania szkody byłaby zważywszy niesprawiedliwa.

W tej sytuacji przyjmując 40% przyczynienie się powoda do zaistnienia wypadku i powstania szkody należało przejść do analizy poszczególnych jego żądań.

Powód zgłosił roszczenie z tytułu zadośćuczynienia twierdząc, że z uwagi na trwały uszczerbek na zdrowiu wywołany wypadkiem należne mu z tego tytułu świadczenie winno wynieść 410 000 zł.

W ocenie Sądu żądanie zadośćuczynienia zgłoszone przez powoda jest rażąco wygórowane. Sąd uznał, że kwotę 300 000 zł uznać należy za adekwatną i odzwierciedlającą rozmiar jego krzywdy i cierpień oraz trwały, ogólnie ponad 100% uszczerbek na zdrowiu. Wobec uwzględnienia 40% przyczynienia się powoda do powstania szkody Sąd zasądził zadośćuczynienie w kwocie 180 000 zł. O odsetkach ustawowych należnych powodowi od zasądzonej kwoty tytułem zadośćuczynienia Sąd orzekł poczynając od wydania wyroku, ponieważ dopiero w tym procesie doszło do ustalenia winnego sprawcy tego zdarzenia oraz okoliczności mających wpływ na wysokość tego świadczenia.

W zakresie żądania rentowego, na które składały się dwa rodzaje renty: z tytułu zwiększenia się potrzeb poszkodowanego powoda oraz z tytułu utraty możliwości zarobkowych Sąd Okręgowy wskazał, że powód przed wypadkiem pracował jako prezes zarządu spółki (...) z wynagrodzeniem miesięcznym netto wynoszącym 5 013,50 zł. (brutto 7 300 zł.). Rocznie daje to sumę 60 162 zł. W ocenie Sądu uzyskiwane przez powoda dochody z pracy na tym stanowisku były stabilne i nie ma dowodów na to, aby w dalszej perspektywie czasowej sytuacja uległa zmianie. Dlatego do wyliczenia szkody powoda z tytułu utraconych dochodów - podlegającej naprawieniu w postaci renty Sąd przyjął kwotę 60 162 zł. jako hipotetycznie możliwe do uzyskania dochody w kolejnych latach. Z przedstawionych przez powoda decyzji rentowych, orzeczenia orzecznika ZUS, kart wypłaty zasiłku chorobowego, świadczenia rehabilitacyjnego, a wreszcie rentowych wynikają wysokości świadczeń uzyskiwanych przez powoda od wypadku do chwili obecnej. Wobec przyjęcia przez Sąd 40% przyczynienia się K. K. (1) do powstania szkody należało należne mu świadczenie z tytułu renty pomniejszyć o 40%.

Po wypadku przebywał na zwolnieniu lekarskim w dniach od 5 maja 2008 roku do 2 listopada 2008 roku. W okresie zwolnienia lekarskiego otrzymywał zasiłek chorobowy z ubezpieczenia wypadkowego. Łącznie roczne dochody netto powoda za rok 2008 powinny wynieść 60 162 zł., zaś w rzeczywistości powód uzyskał łącznie 48 222,85 zł. Różnica wynosi zatem 11 939,15 zł, a 60% z tej kwoty daje sumę 7 163,49 zł.

Po zwolnieniu lekarskim nie wrócił do pracy, lecz otrzymał świadczenie rehabilitacyjne od 3 listopada 2008 roku do 31 stycznia 2009 roku w wysokości 90% wynagrodzenia, które stanowiło podstawę wymiaru zasiłku chorobowego, a od dnia 1 lutego 2009 roku do dnia 28 października 2009 roku w wysokości 75% wynagrodzenia, które stanowiło podstawę wymiaru zasiłku chorobowego. Łącznie roczne dochody netto powoda za rok 2009 powinny wynieść 60 162 zł., zaś w rzeczywistości powód uzyskał łącznie 46 512,72 zł. Różnica wynosi zatem 13 649,28 zł, 60% z tej kwoty stanowi 8 189,57 zł.

Za rok 2010 powód uzyskał dochód z tytułu renty z ZUS w wysokości netto 18 108,82 zł. Łącznie roczne dochody netto powoda za rok 2010 powinny wynieść 60 162 zł., zaś w rzeczywistości powód uzyskał 18 108,82 zł. Różnica wynosi zatem 42 053,18 zł. Powód domaga się jednak z ten rok skapitalizowanej renty w kwocie 42 033,66 zł, 60% z tej kwoty daje więc sumę 25 220,20 zł.

Za rok 2011 powód uzyskał dochód z renty z ZUS w kwocie 11 769,12 zł. Łącznie roczne dochody netto powoda za rok 2011 powinny wynieść 60 162 zł, zaś w rzeczywistości powód uzyskał 11 769,12 zł. Różnica wynosi zatem 48 392,88 zł, a 60% z tej kwoty daje 29 035,79 zł.

Za rok 2012 powód uzyskał dochód z renty z ZUS w kwocie 11 769,12 zł. Łącznie roczne dochody netto powoda za rok 2012 powinny wynieść 60 162 zł, zaś w rzeczywistości powód uzyskał 11 769,12 zł. Różnica wynosi zatem 48 392,88 zł, a 60% z tej kwoty to 29 035,79 zł.

Za rok 2013 powód uzyskał dochód z renty z ZUS w kwocie 12 634,20 zł. Łącznie roczne dochody netto powoda za rok 2013 powinny wynieść 60 162 zł, zaś w rzeczywistości powód uzyskał 12 634,20 zł. Różnica wynosi zatem 47 527,80 zł, a 60% z tej kwoty daje 28 515,48 zł.

Za rok 2014 powód uzyskał dochód z renty z ZUS w kwocie 12 634,20 zł. Łącznie roczne dochody netto powoda za rok 2014 powinny wynieść 60 162 zł, zaś w rzeczywistości powód uzyskał 12 634,20 zł. Różnica wynosi zatem 47 525,80 zł, a 60% z tej kwoty daje 28 515,48 zł.

Za rok 2015 powód uzyskał dochód z renty z ZUS w kwocie 13 308,84 zł. Łącznie roczne dochody netto powoda za rok 2015 powinny wynieść 60 162 zł, zaś w rzeczywistości powód uzyskał 13 308,84 zł. Różnica wynosi zatem 46 853,16 zł, a 60% z tej kwoty daje 28 111,90 zł.

Za okres od 01 stycznia 2016 roku do 31 marca 2016 roku powód winien otrzymać dochód po 5 013,50 zł. netto miesięcznie, a otrzymał po 1 109,07 zł tytułem renty z ZUS, co daje miesięcznie różnicę 3 904,43 zł., za trzy miesiące jest to kwota 11 713,29 zł, z czego 60% stanowi 7 027,97 zł. Skapitalizowana renta za okres od 5 maja 2008 roku do 31 marca 2016 roku wynosi zatem 186 876,56 zł, będąc sumą kwot: 3 224,05 zł za 2008 rok, 8 189,57 zł za 2009 rok, 25 220,20 zł za 2010 rok, 29 035,73 zł za 2011 rok 29 035,73 zł za 2012 rok, 28 515,48 zł za 2013 rok, 28 515,48 zł za 2014 rok, 28 111,90 zł za 2015 rok i 7 027,97 zł za trzy miesiące 2016 roku.

Odsetki ustawowe za opóźnienie zasądzone zostały od dnia wydania wyroku, czyli 27 kwietnia 2016 roku do dnia zapłaty na podstawie art. 481 k.c. w zw. z art. 361 § 2 k.c.

Wobec tego, że aktualnie powód otrzymuje rentę po 1 109,07 zł netto miesięcznie, to różnica w jego dochodach wynosi 3 904,43 zł (5 013,50-1109,07). 60% z tej kwoty daje 2 342,65 zł i stanowi szkodę powoda podlegającą naprawieniu w ramach renty z tytułu utraconych zarobków, o czym na podstawie przywołanego wyżej przepisu art. 444 § 2 k.c. orzeczono jak w pkt III sentencji, dalej idące powództwo oddalono jako nieuzasadnione (pkt VI wyroku). Renta z tytułu utraconych zarobków winna być uiszczana przez pozwanego począwszy od 1 kwietnia 2016 roku na przyszłość, do 10 dnia każdego miesiąca z ustawowymi odsetkami za opóźnienie w przypadku uchybienia terminowi płatności którejkolwiek z rat.

W ocenie Sądu powództwo w zakresie renty na zwiększone potrzeby również częściowo zasługuje na uwzględnienie w oparciu o przywołany wyżej przepis art. 444 § 2 k.c.

Sąd uwzględnił w żądaniu tej renty następujące składniki: 880 zł. na zabiegi rehabilitacyjne, ponieważ biegły ortopeda M. G. oraz rehabilitant A. W. wskazali, że rehabilitacja w takim zakresie jest całkowicie usprawiedliwiona okolicznościami wypadku i obrażeniami powoda. Za udowodnioną Sąd uznał zasadność tych roszczeń, z czego 60% daje 528 zł. Do tej renty Sąd zaliczył również cykliczne wydatki na basen zaordynowany powodowi przez ortopedę. Wydatki te zamykają się kwotą 60 zł miesięcznie, z czego 60 % daje 36 zł. Powód ponosi też koszty leków, miesięcznie daje to sumę 275 zł. Jednak wobec twierdzenia samego powoda, że leków tych nie przyjmuje jednocześnie lecz na zmianę, te kwotę Sąd podzielił na 3, co dało kwotę ok. 100 zł, z czego 60% daje 60 zł. Sąd uwzględnił również koszty wizyt lekarskich w kwocie łącznej 280 zł. (neurolog 1, 2 razy na miesiąc po 40 zł, psycholog miesięcznie po 160 zł., ortopeda po 80 zł. miesiąc), z czego 60% daje 168 zł. Sąd nie uznał za uzasadnione w roszczeniu rentowym wydatków na sanatoria, rehabilitację w K. uznając na podstawie opinii biegłych ortopedy i rehabilitanta, że powód w tym zakresie może i powinien korzystać z turnusów finansowanych przez publiczną służbę zdrowia. Koszty dojazdów uwzględnione zostały przez Sąd w wyliczeniach dotyczących wizyt lekarskich i w związku z powyższym renta należna powodowi z tytułu zwiększonych potrzeb wynieść powinna miesięcznie po 796 zł., począwszy od 29 kwietnia 2011 roku na przyszłość, do 10 dnia każdego miesiąca z ustawowymi odsetkami za opóźnienie w przypadku uchybienia terminowi płatności którejkolwiek z rat, o czym orzeczono w pkt IV wyroku.

Dalej idące powództwo jako bezzasadne oddalono (pkt VI wyroku).

Sąd uznał, że żądanie ustalenia odpowiedzialności pozwanego na przyszłość zostało udowodnione.

O kosztach procesu orzeciono na podstawie art. 108 § 1 zdanie drugie k.p.c. Wobec ustalenia, że powód ostał się ze swymi roszczeniami w 55%, w pkt VII wyroku orzeciono, że ponosi on 45% a pozwany (...) S. A. z siedzibą w W. 55% kosztów procesu, pozostawiając szczegółowe wyliczenie tych kosztów referendarzowi sądowemu.

Apelację od tego wyroku wniósł powód.

II. Zaskarżonemu orzeczeniu zarzucił:

1. naruszenie prawa materialnego, tj.:

a) art 361 § 1 k.c. poprzez jego niewłaściwe niezastosowanie polegające na błędnym przyjęciu istnienia związku przyczynowego pomiędzy zachowaniem powoda a szkodą z pominięciem reguły wyrażonej w powołanym przepisie, który wymaga istnienia adekwatnego (normalnego) związku przyczynowego, który w okolicznościach tej sprawy nie wystąpił,

b) art. 362 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie polegające na błędnym przyjęciu, iż powód przyczynił się do powstania szkody na jego osobie, choć zachowanie powoda (jazda blisko osi jezdni) nie było adekwatną współprzyczyną powstania szkody, ale konsekwencją wjechania na jego pas ruchu przez sprawcę wypadku drogowego, jak również nie było ani sprzeczne z prawem, ani obiektywnie nieprawidłowe.

c) art. 16 ust 4 ustawy z 20.06.1997 Prawo o ruchu drogowym poprzez błędną jego wykładnię, a to wobec bezzasadnego przyjęcia, iż kierujący (powód) był obowiązany jechać przy prawej krawędzi jezdni, pomimo, iż dyrektywa ta odnosi się wyłącznie do jezdni, na której pasy ruchu nie są wyznaczone (zdanie pierwsze), przy pominięciu, iż w sprawie niniejszej powód był zobowiązany do nie zajmowania więcej niż jednego pasa (zdanie drugie), co miało miejsce.

2. naruszenie przepisów prawa procesowego, mających istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy, tj. art. 233 § 1 k.p.c.:

a. polegające na braku wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego i dokonaniu jego oceny z przekroczeniem zasady swobodnej oceny dowodów i doświadczenia życiowego poprzez przyjęcie 40 %-ego przyczynienia powoda do powstania szkody, pomimo bezspornego ustalenia, iż wyłączną i bezpośrednią przyczyną wypadku drogowego było zjechanie przez sprawcę wypadku na lewą część jezdni, na tor ruchu pojazdu kierowanego przez powoda, co stanowi jednocześnie okoliczność niemożliwą do przewidzenia przez użytkownika drogi i w konsekwencji uniemożliwiająca skuteczną reakcję obronną na zaistniałą sytuację i uniknięcie zderzenia,

b. nadto - pomimo akceptacji dla autonomii procesu sędziowskiego ustalenia wymiaru odszkodowania - niezasadne przyjęcie 40 %-ego przyczynienia bez należytego uzasadnienia, czego nie usprawiedliwia nawet treść opinii biegłego T. D.,

c. polegające na wewnętrznej sprzeczności wywodów i ocen sądu z jednej strony wobec przyjęcia znacznego przyczynienia się powoda do powstania szkody, przy akceptacji, iż poruszał się swoim pojazdem po swoim pasie ruchu, jedynie w bezpośrednim sąsiedztwie osi jezdni, nie naruszając tym samym bezwzględnie obowiązujących przepisów o ruchu drogowym oraz zasad i reguł kierowania pojazdem mechanicznym, z drugiej zaś strony podkreśleniem, że odmowa uwzględnienia przyczynienia powoda „byłaby zwyczajnie niesprawiedliwa”,

d. pominięcie tej części opinii biegłego, w której stwierdza, że pojazd powoda w chwili zdarzenia był intensywnie hamowany, skierowany nieco w prawą stronę, co wbrew późniejszym wywodom biegłego wskazuje na podjęcie przez powoda manewru obronnego, aczkolwiek nieskutecznego, a to wobec tego, iż sprawca wypadku drogowego poruszał się z prędkością ok. 90 km/h i w chwili zderzenia pojazd ten „ponad połowę swego gabarytu przekraczał oś jezdni”, co skutecznie obala tezę biegłego, iż to prowadzenie przez powoda pojazdu przy osi jezdni nie pozwoliło mu uniknąć wypadku,

e. pomimo, iż „przyczynienie” jest kategorią prawną i ustalenie jego zaistnienia nie należy do zakresu kompetencji biegłego z zakresu rekonstrukcji wypadków ustalenie przez Sąd zaistnienia przyczynienia powoda do wypadku wyłącznie na podstawie wniosku końcowego biegłego w opinii stwierdzającego, że przyczynienie nastąpiło - pomimo kwestionowania tej okoliczności przez powoda,

3. niezasadne obciążenie powoda kosztami procesu.

W związku z powyższym wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uwzględnienie powództwa w zakresie żądania zasądzenia zadośćuczynienia w kwocie 300.000 zł wraz z odsetkami ustawowymi od daty wskazanej w pozwie, skapitalizowanej renty z tytułu utraconych zarobków za okres od 5 maja 2008 roku do 31 marca 2016 roku w łącznej kwocie 308.978,23 zł, renty z tytułu utraconych zarobków za okres od 1 kwietnia 2016 roku i na przyszłość - w kwocie po 3.904,43 zł miesięcznie płatną do 10-go dnia każdego miesiąca z ustawowymi odsetkami za opóźnienie w przypadku uchybienia terminowi płatności którejkolwiek z rat, renty z tytułu zwiększonych potrzeb w kwocie po 1.326,66 zł miesięcznie począwszy od dnia 29 kwietnia 2011 roku i na przyszłość, płatną do 10-go dnia każdego miesiąca z ustawowymi odsetkami za opóźnienie w przypadku uchybienia terminowi płatności którejkolwiek z rat oraz zwrotu od strony pozwanej na rzecz powoda w całości kosztów procesu.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja powoda zasługuje na częściowe uwzględnienie.

Zarzuty apelacji zmierzają do zakwestionowania stanowiska Sądu Okręgowego o istotnym przyczynieniu się powoda do powstania szkody i ustalonym przez Sąd Okręgowy stopniu przyczynienia się do powstania szkody. Ustalenia faktyczne co do zakresu szkód doznanych przez powoda nie zostały zakwestionowane w apelacji, zatem Sąd Apelacyjny przyjmuje je za własne.

Sąd Okręgowy, opierając się na opinii biegłego T. D. (1) ustalił, że zachowanie powoda było obiektywnie nieprawidłowe, ponieważ jako uczestnik ruchu drogowego – kierujący pojazdem, powinien był stosować się do wynikającej z art. 16 ust. 4 prawa o ruchu drogowym zasady nakazującej w miarę możliwości poruszanie się najbliżej prawej krawędzi pasa jezdni. Sąd Okręgowy uznał, że powód zasadę tę naruszył, skoro w sposób nieuzasadniony sytuacją drogową lub warunkami drogowymi prowadził swój pojazd tuż przy osi jezdni mając po swojej prawej stronie możliwość jazdy w pobliżu prawej krawędzi jezdni, co pozwoliłoby uniknąć zderzenia. Biegły T. D. (1) w swej opinii wyjaśnił, że przyczynienie się powoda było znaczne, poważne, sięgające 40-45%. W tej sytuacji Sąd Okręgowy przyjął na podstawie art. 362 k.c. 40% przyczynienie się powoda do zaistnienia wypadku, a tym samym do powstania szkody.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego zarzuty apelacji należy uznać jedynie za częściowo zasadne.

Nie ma bowiem racji powód twierdząc, że wynikająca z art. 16 ust. 4 ustawy prawo o ruchu drogowym dyrektywa dotyczy sytuacji, w której pasy ruchu nie zostały wydzielone. Co prawda powód odwołał się do stanowiska Sądu Apelacyjnego w Łodzi, wyrażonego w sprawie o sygn. I ACa 1251/11, trzeba jednakże zauważyć, że stanowisko to nie zostało szerzej umotywowane.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego stanowisko to nie jest zasadne.

Treść art. 16 ust. 4 prawa o ruchu drogowym wskazuje bowiem, że reguluje on dwie kwestie – w zdaniu pierwszym tego przepisu uregulowano obowiązek kierującego pojazdem jazdy możliwie blisko prawej krawędzi jezdni, a zdanie drugie dotyczy sytuacji, gdy pasy ruchu na jezdni są wyznaczone i wskazuje, że w takiej sytuacji kierujący nie może zajmować więcej niż jednego pasa. Oba te obowiązki wzajemnie się uzupełniają i w żadnej mierze nie wykluczają.

W doktrynie wskazuje się, że z zasady ruchu prawostronnego wynika, że kierujący jest obowiązany: a) na drodze dwujezdniowej - jechać po prawej jezdni, b) na jezdni dwukierunkowej o co najmniej czterech pasach ruchu - zajmować pas ruchu znajdujący się na prawej połowie jezdni, c) jechać możliwie blisko prawej krawędzi jezdni, a

jeżeli pasy ruchu na jezdni są wyznaczone, nie może zajmować więcej niż jednego pasa. Wymóg jazdy możliwie blisko prawej krawędzi jezdni (ust. 4 art. 16 p.r.d.) zapewnia sprawność ruchu, a zwłaszcza ułatwia wyprzedzanie. Nieprzestrzeganie tej dyrektywy w szczególności na drogach dwukierunkowych i wąskich grozi zderzeniem z nadjeżdżającym z przeciwnego kierunku pojazdem. (por. Ryszard A. Stefański w: Komentarz do art.16 ustawy - Prawo o ruchu drogowym).

Wymóg jazdy możliwie blisko prawej krawędzi jezdni (ust. 4) zapewnia sprawność ruchu, a zwłaszcza ułatwia wyprzedzanie. Nakaz jazdy „możliwie” blisko prawej krawędzi jezdni wskazuje na względny charakter przepisu. Kierujący może oddalić się od krawędzi jezdni, jeżeli jazda zbyt blisko niej mogłaby stwarzać zagrożenie dla pieszych wchodzących na jezdnię lub powodować ochłapanie pieszych, gdy na jezdni znajdują się kałuże wody. Oddalenie się od prawej krawędzi jezdni może być uzasadnione złym stanem nawierzchni drogi, np. występującymi wyrwami w pobliżu tej krawędzi jezdni (Z. Drexler, Prawo o ruchu drogowym..., s. 42).

Art. 16 ust. 4 p.r.d. przewiduje, że kierujący pojazdem jest obowiązany jechać możliwie blisko prawej krawędzi jezdni. Ta ostatnia dyrektywa jest słuszna z punktu widzenia teoretycznego, albowiem jej nieprzestrzeganie w szczególności na drogach dwukierunkowych i wąskich grozi zderzeniem z nadjeżdżającym z przeciwnego kierunku pojazdem, jednak jej wartość merytoryczna na drogach wymienionych w ust. 2 i 3 art. 16 p.r.d. jest wątpliwa. Na drogach wielopasmowych dominujące znaczenie powinien zyskać pas ruchu mający charakter kierunkowego. Każdy kierowca powinien zajmować ten pas ruchu, który prowadzi go w zaplanowanym kierunku, bez konieczności wykonania manewrów zmieniania pasów ruchu. Jeśli zamierza jechać na wprost – odpowiednim pasem będzie środkowy. Jeśli będzie chciał skręcać w prawą lub lewą stronę, wówczas powinien zająć ten pas, który najkrótszą drogą prowadzi go do celu. Żadna racjonalna przesłanka nie stoi na przeszkodzie możliwości wyprzedzania pojazdów bez zmiany pasa ruchu. Bez znaczenia jest, czy następuje to po prawej czy lewej stronie wyprzedzanego. Analizując wskazaną kwestię, nie sposób pominąć również innej, niezwykle ważnej, związanej z realiami polskiego ruchu drogowego. Jazda blisko prawej krawędzi może stwarzać realne niebezpieczeństwo wypadku, tym większe, jeśli odbywa się po zmroku czy w warunkach ograniczonej widoczności. Powszechna jest bowiem obecność na jezdni pieszych, rowerzystów, pojazdów rolniczych. Ich dostrzeżenie, zwłaszcza podczas wymijania innego pojazdu, graniczy z niemożliwością. Dlatego obowiązujące przepisy w praktyce często nie są przestrzegane, co jest przyczyną licznych błędów oraz wypadków(por. Kazimierz Pawelec w: Zarys metodyki pracy obrońcy i pełnomocnika w sprawach przestępstw i wykroczeń drogowych).

W pełni podzielając wyżej wskazaną interpretację art. 16 ust. 4 prawa o ruchu drogowym, uznać należy, że nie jest trafne stanowisko powoda, prezentowane w apelacji, iż przepis ten nie ma zastosowania w sytuacji, gdy pasy ruchu nie zostały wydzielone. Sąd Apelacyjny uznaje za prawidłowe ustalenie faktyczne Sądu Okręgowego, iż nie było na gruncie i niniejszej sprawy żadnych okoliczności, które upoważniałyby powoda do odstępstwa od tej zasady ruchu drogowego.

Zgodzić się jednakże należy z tym zarzutami apelacji, które kwestionują zakres przyjętego przez Sąd Okręgowy przyczynienia. Przepis art. 362 k.c. zawiera normę adresowaną do sądu, nakazującą zmniejszenie odszkodowania ustalonego zgodnie z art. 361 k.c., gdy poszkodowany przyczynił się do powstania (lub zwiększenia) szkody. Decyzja o obniżeniu odszkodowania jest uprawnieniem sądu, który powinien rozważyć wszystkie okoliczności in casu, w wyniku oceny konkretnej i zindywidualizowanej (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 listopada 2009 r., IV CSK 241/09, niepubl.).

Sąd Okręgowy dość bezkrytycznie oparł się na opinii biegłego i przyjął 40 % przyczynienie się powoda do powstania szkody. Tymczasem przepis art. 362 k.c. wymaga dokonania oceny „stosownie do okoliczności, a zwłaszcza do stopnia winy obu stron”.

Przyczynienie się do szkody występuje wtedy, gdy na podstawie stanu faktycznego sprawy uzasadniony jest wniosek, że bez udziału poszkodowanego szkoda by nie powstała lub nie przybrałaby ustalonych rozmiarów. Uznanie przyczynienia się za kategorię obiektywną oznacza, że nie należą do jej treści elementy podmiotowe, takie jak wina lub jej brak. Mają one natomiast znaczenie dla stopnia zmniejszenia odszkodowania (zob. wyroki Sądu Najwyższego:

z dnia 29 października 2008 r., IV CSK 228/08, niepubl. i z dnia 19 listopada 2009 r., IV CSK 241/09, niepubl.), co w praktyce zwykle nazywa się "stopniem przyczynienia się poszkodowanego". Ocena zachowania poszkodowanego pod kątem tak rozumianego przyczynienia jest obowiązkiem sądów rozpoznających sprawę w toku instancji,

jest to bowiem ocena prawna podejmowana na podstawie ustaleń, w konkretnych okolicznościach danej sprawy. Z tych względów ocena ta należy do sądu, a nie do biegłego. (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 września 2014 r. III CSK 248/13).

Do okoliczności, o których mowa w art. 362 k.c., zaliczają się - między innymi - wina lub nieprawidłowość zachowania poszkodowanego, porównanie stopnia winy obu stron, rozmiar doznanej krzywdy i ewentualne szczególne okoliczności danego przypadku, a więc zarówno czynniki subiektywne, jak i obiektywne. Biorąc pod uwagę te okoliczności uznać należy, że stopień winy sprawcy wypadku był o wiele większy niż powoda. Otóż, Sąd Okręgowy uznał, że o przyczynieniu się powoda do szkody świadczy naruszenie art. 16 ust. 4 prawa o ruchu drogowym. Co do zasady, jak zostało już wyżej wskazane, z tym wnioskiem należy się zgodzić. Trzeba jednakże zauważyć, że tego samego naruszenia dopuścił się sprawca szkody, który nie jechał blisko prawej krawędzi drogi. Co istotne, nie było to jedyne uchybienie sprawcy wypadku. Dopuścił się on bowiem o wiele poważniejszego uchybienia, stwarzającego o wiele większe zagrożenie, tj. wjechał on kierowanym pojazdem na przeciwległy pas ruchu, którym poruszał się powód, i to pomimo tego, że widział, że na tym pasie znajduje się samochód powoda. To właśnie naruszenie zasady ruchu drogowego przez sprawcę wypadku, zdaniem Sądu Apelacyjnego, było o wiele poważniejsze niż samo naruszenie art. 16 ust. 4 prawa o ruchu drogowym.

Dlatego też, zdaniem Sądu Apelacyjnego przyczynienie się powoda do powstania szkody było znacznie mniejsze, winno być ustalone na poziomie 20 %.

Wysokość roszczeń ustalona przez Sąd Okręgowy nie była kwestionowana przez strony.

Z tych powodów Sąd Apelacyjny w oparciu o art. 386 § 1 k.p.c. zmienił zaskarżony wyrok w punkcie szóstym częściowo w ten sposób, że zasądził od (...) spółki akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz K. K. (1) dalszą kwotę 60 000 zł zadośćuczynienia z ustawowym odsetkami od dnia 27 kwietnia 2016 r. - Sąd Okręgowy uznając, że stosowną kwotą zadośćuczynienia winna być kwota 300 000 zł zasądził jedynie 180 000 zł, a przy przyjęciu 20% przyczynienia, należne powodowi zadośćuczynienie to kwota 40 000 zł.

Sąd Apelacyjny zmieniając zaskarżony wyrok zasądził również dalszą kwotę 67 536,96 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 27 kwietnia 2016 roku do dnia zapłaty tytułem skapitalizowanej renty – w tym przypadku zachodziła konieczność dokonania korekty niewielkich błędów rachunkowych. Powód zażądał tytułem renty w piśmie procesowym z dnia 24 marca 2016 r. łącznie kwoty 318 016,90 zł, zatem przy 20% przyczynienia winna być zasądzona na jego rzecz kwota 254 413,52 zł, zatem różnica pomiędzy należną powodowi i kwotą zasądzoną to 67 536,96 zł.

Sąd Apelacyjny zmienił zaskarżony wyrok i zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwoty po 780,89 zł miesięcznie, płatne począwszy od 1 kwietnia 2016 roku na przyszłość, do 10 dnia każdego miesiąca jako rentę z tytułu utraconych zarobków z ustawowymi odsetkami za opóźnienie w przypadku uchybienia terminowi płatności którejkolwiek z rat. Przy prawidłowo ustalonej przez Sąd Okręgowy kwocie różnicy w dochodach powoda wynoszącej 3904,43 zł i uwzględnieniu roszczenia w zaskarżonym wyroku jedynie do kwoty 2 342,65 zł miesięcznie, zasądzeniu na rzecz powoda podlegała dalsza kwoty po 780,89 zł miesięcznie - 80% z kwoty 3904,43 zł to 3123,54 zł, więc różnica pomiędzy kwotami zasądzonymi a należnymi to 780,89 zł miesięcznie.

Sąd Apelacyjny zmieniając zaskarżony wyrok zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwoty po 260 zł miesięcznie tytułem renty na zwiększone potrzeby, płatne począwszy od 29 kwietnia 2011 roku na przyszłość, do 10 dnia każdego miesiąca z ustawowymi odsetkami za opóźnienie w przypadku uchybienia terminowi płatności którejkolwiek z rat. Po niewielkiej korekcie rachunkowej kwot wskazanych jako odzwierciedlających zwiększone potrzeby powoda ich suma

to 1320 zł, zatem 80% z tej kwoty to 1056 zł, a zaskarżonym wyrokiem zasądzona została kwota 796 zł. Zatem różnica pomiędzy kwotami należnymi powodowi a zasądzonymi już zaskarżonym wyrokiem to 260 zł miesięcznie.

Konsekwencją wyżej opisanych zmian jest konieczność zmiany rozstrzygnięcia w przedmiocie kosztów procesu ujętego w punkcie siódmym poprzez ustalenie, iż K. K. (1) ponosi 37%, a (...) spółka akcyjna z siedzibą w W. 63% kosztów procesu.

W pozostałym zakresie apelacja powoda podlegała oddaleniu w oparciu o art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Apelacyjny orzekł w oparciu o art. 100 k.p.c. i zasądził od (...) spółki akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz K. K. (1) kwotę 5 400 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego. Na etapie postępowania apelacyjnego powód wygrał w ok. 50%. Zasądzona kwota to połowa wynagrodzenia pełn. powoda ustalonego w oparciu o § 2 pkt 6 oraz § 10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. z 2015 r. poz. 1804).

W oparciu o art. 113 ustawy o kosztach sądowych w związku z art. 100 zd. pierwsze k.p.c. Sąd Apelacyjny nakazał pobrać od (...) spółki akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Warszawie kwotę 7 002 zł tytułem części nieuiszczonych kosztów sądowych, od których K. K. (1) był zwolniony. Kwota ta obejmuje połowę opłaty od apelacji, od której powód był zwolniony.

Anna Strączyńska Edyta Mroczek Beata Kozłowska